

Grzegorz Wnętrzak, *Stosunki polityczne i narodowościowe na pograniczu Śląska Cieszyńskiego i Galicji Zachodniej 1897–1920*, Toruń: Adam Marszałek, 2014, ss. 436, 5 map, 61 tabel, ISBN: 978-83-7780-882-5.

Pogranicza to wdzięczny obiekt badań w humanistyce, a także innych dyscyplinach naukowych. W tej pierwszej stanowią pole naukowych studiów dla etnologów, językoznawców, religioznawców, socjologów, a także historyków. Każda z tych dyscyplin koncentruje się na interesujących ją aspektach tej złożonej problematyki, konstruuje odpowiedni kwestionariusz badawczy, stosuje własne podejście metodologiczne i warsztatowe. Jednak wspólny jest zawsze punkt wyjścia zawierający się w pytaniu, co to jest, albo inaczej, czym jest pogranicze i jak je definiować.

Kategoria „pogranicze” może być traktowana na różne sposoby. W badaniach typu historycznego jest to terytorium, na którym realizuje się pewna forma współzycia dwóch lub więcej grup etniczno-kulturowych. Terytoria takie, odkąd pojawiły się organizmy typu państwowego, najczęściej są dzielone granicami państwowymi, czasami także regionalnymi. Leżąc na obrzeżach państw (regionów), mają one charakter obszarów nadgranicznych. Ta sytuacja rzutuje z kolei na ich dwojaki charakter. Może być on stykowy, obejmujący zazwyczaj mniejszy teren, lub też przejściowy, o większej powierzchni. Współzycie na pograniczach rzadko ma charakter partnerski. Najczęściej istnieje tam grupa dominująca, która stara się narzucić pozostałym, mniej licznym czy też słabszym, swój system wartości, język czy kulturę. Mamy tu zatem do czynienia z formami pewnej agresji, a z drugiej strony obrony przed nią¹. Zjawiska tego typu cechuje daleko posunięta trwałość, co bywa potwierdzane w przypadku historycznych studiów nad pograniczem. Ich cechą jest poszukiwanie genezy zjawisk i procesów zachodzących na pograniczu, a następnie ukazywanie ich dalszego biegu i wreszcie efektów w postaci nowych relacji i form współzycia. Pole zainteresowań historyków bywa rozległe. Często obecne są w nich problemy osadnictwa, a dalej zagadnienia demograficzne, ekonomiczne, religijne, kulturowe i oczywiście relacje polityczne. Niezmiernie istotną kwestią badawczą, zwłaszcza w odniesieniu do XIX i XX stulecia, stanowi proces kształtowania się tożsamości narodowej na terenach pogranicza.

Zainteresowanie polskich badaczy pogranicza znacznie częściej budził szeroko rozumiany wschód. Tu wytworzyła się bowiem w czasach Pierwszej Rzeczypospolitej szczególna formacja społeczna i kulturowa, która zmitologizowana w XIX stuleciu pozostawiła nam w spadku dziedzictwo w postaci pisanych koniecznie z dużej litery Kresów. Terytorialnie kryły się za nim kurczące się stale ziemie wschodnie polsko-litewskiego państwa, ostatecznie utracone przez Polaków po drugiej wojnie światowej, a także rzecz jasna zmienne losy ich mieszkańców. Inaczej było z jej ziemiami zachodnimi. I one przechodziły nie mniej dramatyczne koleje losów, niewywołujących jednak romantycznych uniesień utrwalonych w polskiej kulturze artystycznej. Dopiero w pierwszych latach XX wieku zaczęto dostrzegać tę ogromną nierównowagę i jej liczne niekorzystne następstwa, nie tylko kulturowe, ale także polityczne. Zaczyna wówczas nieśmiało funkcjonować nowe pojęcie – kresów zachodnich. Towarzyszy temu rosnące zainteresowanie badawcze pograniczem polsko-niemieckim i polsko-czeskim, korzystające ze skromnego ilościowo, ale o znacznej wartości dotychczasowego dorobku polskich, i nie tylko zresztą, badaczy, pracujących nad tą problematyką od przełomu XIX i XX wieku.

W ten nurt zainteresowania zachodnimi rubieżami polskiego państwa wpisuje się monografia młodego historyka i kulturoznawcy z Uniwersytetu Warszawskiego. Urodzony w Bielsku-Białej,

¹ Szerzej o tym zob. seria wydawnicza *Pogranicze. Studia społeczne*, t. 1–22, Białystok 1992–2013.

obszar będący przedmiotem swoich zainteresowań zna doskonale z autopsji i pewne kwestie są dla niego oczywiste. Szkoda jednak, że nie zasygnalizował na wstępie swej monografii nieco szerszej aspektu metodologicznego poprzestając na prostym stwierdzeniu (s. 10–12), że interesujące go pogranicze stanowi dwa sąsiadujące z sobą na przełomie XIX i XX powiaty należące do dwu krajów koronnych Przedlitawii.

Wyniki swych zainteresowań dziejami pogranicza małopolsko-śląskiego czy też zbliżając się ku początkowi XX w., który go szczególnie interesuje, galicyjsko-śląskiego kilkakrotnie publikował już na łamach naukowych periodyków. Teraz zdecydował się wziąć na warsztat badawczy ten obszar niejako w momencie przełomu, który wytycza dobrze dobrana cezurą chronologiczną lat 1897–1920. Wówczas to, jego zdaniem, miała miejsce ostateczna krystalizacja tożsamości narodowej mieszkańców tego obszaru w sytuacji konfliktowej. Jest to problem ciekawy poznawczo, ważny i złożony, który nie doczekał się dotychczas całościowego ujęcia.

Autor śledzi przebieg tego procesu w ciągu nieco ponad dwudziestu lat i korzystając z szerokiej bazy źródłowej, jaką starannie zbudował. Składają się na nią materiały archiwalne, głównie typu administracyjnego, przechowywane w kilku archiwach polskich (Warszawa, Kraków, Katowice) i czeskiej Opawie. Ich ważne uzupełnienie stanowi prasa lokalna. Ponadto wykorzystane zostały liczne austriackie wydawnictwa urzędowe, pamiętniki oraz wspomnienia, a także publicystyka. Jest to zbiór obfity i co ważne zróżnicowany pod względem typu źródeł. Nie znaczy jednak, że kompletny. Brak np. ważnych i ciekawych wspomnień Zofii Kirkor-Kiedroniowej w opracowaniu Henryka Wereszyckiego². Także w zestawieniu literatury przedmiotu zdarzają się niekiedy luki. Mam tu przede wszystkim, oprócz kilku mniejszych prac I. Homoli, na myśli czterotomową monografię pod redakcją Idziego Panica, której Autor niestety nie dostrzegł³. Szkoda, gdyż ta nowa i wartościowa praca zbiorowa zawiera część podejmowanych przezeń wątków wykorzystując podobne lub te same źródła, które poddane są tam również ocenie krytycznej. Brak także innej ważnej pozycji traktującej o ustroju konstytucyjnym austrowęgierskiej monarchii⁴. Pozwoliłoby to uniknąć niepotrzebnych pomyłek, o czym niżej. Piłsudski doczekał się kilku poważnych biografii autorstwa A. Garlickiego, W. Sulei, B. Urbankowskiego, bardziej użytecznych niż albumowe wydanie „Świata Książki”. Przy okazji trzeba też odnotować, że nie wszystkie opisy bibliograficzne są precyzyjne, np. *Spoleczeństwo polskie XVIII i XIX wieku* pod redakcją J. Leskiewiczowej figuruje jako pojedyncza pozycja, gdy jest to w istocie 7. tom cennego, seryjnego wydawnictwa.

Wśród źródeł urzędowych ważne miejsce zajmują materiały związane z wyborami do dwu sejmów krajowych (Lwów i Opawa) oraz parlamentu austriackiego (Reichsrathu) w Wiedniu. Autor poświęcił sporo miejsca analizie ich rezultatów, przyjmując słusznie, że one same, jak zwłaszcza poprzedzające je coraz bardziej burzliwe kampanie wyborcze, przyspieszały formowanie się opcji politycznych oraz sprzyjały dojrzewaniu poczucia tożsamości narodowej. To właśnie kolejne, przeprowadzone w 1897 r. wybory do wiedeńskiej Rady Państwa stanowią datę początkową monografii G. Wnętrzaka. Była to decyzja trafna, gdyż wówczas odbyły się one po raz pierwszy na podstawie zmienionej ordynacji wyborczej. Miało to istotne znaczenie dla ich rezultatów. Jednak była ona jeszcze dość odległa od formuły powszechności, jak zdaje się sugerować Autor (s. 12). Wprowadzona wówczas V kuria „powszechnego głosowania” jedynie poszerzała znacząco

² Szczególnie: Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Wspomnienia. Cz. 2: Ziemia mojego męża*, Kraków 1988, oraz Cz. 3: *Lata 1920–1932*, Kraków 1989.

³ *Bielsko-Biała: monografia miasta*, red. I. Panic, t. 1–4, Bielsko-Biała 2010, Biblioteka Bielska Białej nr 24.

⁴ A. Dziadzio, *Monarchia konstytucyjna w Austrii (1867–1914): władza – obywatel – prawo*, Kraków 2001.

krąg dotychczasowych wyborców. Ponadto jej autorem był ówczesny premier Kazimierz Badeni, a nie jak twierdzi Autor Agenor Gołuchowski (młodszy), który też nigdy urzędu tego nie piastował (s. 71)⁵. Dla męskich poddanych cesarza Franciszka Józefa, a więc i tych zamieszkujących zarówno Galicję (Zachodnią), jak i Śląsk Cieszyński, wybory stały się powszechne dopiero od 1907 roku. Stwarzały odtąd o wiele większe możliwości gry politycznej, sprzyjały tworzeniu stronnictw i partii oraz swobodnej rywalizacji między nimi. W rywalizacji tej coraz większą rolę odgrywały hasła narodowe, a nawet nacjonalistyczne. Drugą okolicznością przyspieszającą dojrzewanie opcji narodowych była perspektywa nadciągającej wojny, która budziła nadzieję na inny przebieg granic państwowych na tym obszarze. Ważnymi centrami badanego obszaru były dwa miasta, dziś bliźniacze Biała i Bielsko, wówczas dobrze prosperujące stolice obu powiatów. Ich zmienne koleje polityczne i kulturowe, które odcisnęły widoczne do dziś piętno na ich obliczu, zajmują również sporo miejsca w recenzowanej monografii. Mieszkańcy miast naturalną koleją rzeczy łatwiej i wcześniej podlegają procesom modernizacji aniżeli ludność wiejska. Dlatego też zjawiska badane przez autora występowały tam wcześniej i z większą intensywnością.

Recenzowana monografia składa się oprócz wstępu, zakończenia, aneksu i bibliografii z pięciu rozdziałów w układzie chronologiczno-problemowym. Ten rodzaj konstrukcji jest poprawny i dobrze dostosowany do toku narracji, która została nakierowana na ukazanie zmian zachodzących w stosunkach narodowościowych i politycznych tytułowego pogranicza, tj. stykających się powiatów należących do dwu sąsiadujących krajów koronnych monarchii – białskiego (Galicja Zachodnia) i bielskiego. Dla tego drugiego właściwą przynależnością terytorialną był Śląsk Austriacki. Śląsk Cieszyński stanowił jedynie jego część (s. 23) i używanie zamiennie tych terminów, co czasami zdarza się Autorowi, nie jest całkiem poprawne⁶. Ta dwoistość pola obserwacji narzucała autorowi konieczność prowadzenia niejako równoległych narracji analizujących sytuację oddzielnie w każdym z dwu powiatów, ze szczególnym uwzględnieniem ich stolic. Pogranicze jest tu bowiem wyraźnie traktowane w formule stykowej, a nie przejściowej. Narracje te nie mają jednak do końca charakteru symetrycznego, co uwidacznia się w zestawieniu rozdziałów drugiego i trzeciego, traktujących o podobnych kwestiach w tym samym okresie, ale w odmiennym porządku.

Znaczną część bazy źródłowej zgromadzonej przez Autora stanowią, o czym była już mowa, różnego rodzaju materiały statystyczne. Rzutuje to na charakter narracji, która w poważnym stopniu opiera się na ich analizie. Pomocne są tu liczne i poprawnie skonstruowane tabele, jakkolwiek niekiedy (tab. 1 i 2, także aneks) są to jedynie proste zestawienia liczbowe niepoddane obróbce celem uzyskania możliwych wskaźników struktury czy dynamiki. Wydaje się też, że ich duża szczegółowość nie została w pełni wykorzystana.

Rozdział pierwszy monografii stanowi rodzaj wprowadzenia, kreśląc elementy struktury społecznej badanego obszaru pod względem demograficznym, narodowościowym, religijnym i ekonomicznym. Analiza tej problematyki prowadzi do konkluzji, że struktura społeczna zintegrowanych dla celów badawczych obu powiatów wyróżniała się na tle sąsiednich obszarów zarówno Galicji, jak i Śląska. Ta właśnie okoliczność nadaje im cechy pogranicza. Dwa następne rozdziały omawiają rosnącą tam aktywność polityczną jego mieszkańców. Splatała się ona od początku ze zróżnicowaniem narodowościowym na tym terenie. Obie te sfery wzajemnie się przenikały i dynamizowały. Ich efektem były postępujące zmiany w tożsamości zamieszkujących tam ludzi, tj. Polaków, Niemców i Czechów. Specyficznej grupy, jaką stanowili tamtejsi Żydzi, Autor nie

⁵ Por. W. Łazuła, „Rządy polskie” w Austrii: gabinet Kazimierza hr. Badeniego (1895–1897), Poznań 1991, *idem*, *Kalkulować... Polacy na szczytach C.K. Monarchii*, Poznań 2013, s. 200 i n.

⁶ Zob. J. Spyra, *Żydzi na Śląsku Austriackim 1742–1918. Od tolerowanych Żydów do żydowskiej gminy wyznaniowej*, Katowice 2005, s. 9 i n.

bierze pod uwagę, z czym należy się zgodzić. Dostrzega natomiast trafnie pojawienie się na tym terenie jeszcze jednej tożsamości narodowej. Będą to Ślązacy, a politycznie ślązakowcy. Oprócz rezultatów kolejnych wyborów do różnych instancji państwowych, krajowych i lokalnych będących niejako urzędowym potwierdzeniem zachodzących zmian w tym zakresie, pozytywne są także inne świadectwa. Należą do nich m.in. relacje prasowe ilustrujące formowanie się ruchów politycznych, ukazujące ich programy, a także postacie lokalnych liderów, wreszcie dokumentujące przejawy coraz ostrzejszej rywalizacji. W momencie wybuchu „wielkiej wojny” antagonizmy narodowościowe osiągnęły już wysoką temperaturę. Autor trafnie konstatuje, że podziały narodowościowe nie zawsze pokrywały się z sympatiami politycznymi. Na szczególną uwagę zasługuje fragment rozdziału trzeciego (s. 194 i n.) poświęcony funkcjonowaniu Domu Polskiego w Bielsku i jego integrującej roli dla społeczeństwa polskiego w całym regionie. Rozdział czwarty omawia sytuację w czasie pierwszej wojny światowej, której rezultat niezależnie od swego kształtu przynieść musiał daleko posuniętą destabilizację tego obszaru. Potwierdzały to przejawy rosnącego zainteresowania tym regionem ze strony polityków niemieckich, polskich czy czeskich szczebla centralnego. Wszystkich łączył jeden cel polegający na utrzymaniu lub pozyskaniu go dla swych państw, istniejących, jak Niemcy, lub mających się dopiero odrodzić, jak Polska i Czechy (Czechosłowacja) po zakończeniu wojny. Wreszcie rozdział ostatni przedstawia finał tej politycznej rozgrywki łącznie z krótkotrwałym acz brzemennym w skutki epizodem wojny polsko-czechosłowackiej. I w tym przypadku trzeba odnotować brak podstawowego opracowania tego konfliktu oraz samej wojny⁷. Tym niemniej trafna jest konkluzja, że okres ten był brzemenny nie tylko w bezpośrednie skutki, ale także w konsekwencje dla relacji polsko-czeskich w całym dwudziestoleciu międzywojennym. Całość rozprawy zamyka zwięzłe, ale treściwe podsumowanie akcentujące najważniejsze ustalenia Autora.

Pożyteczną rolę pełnią zamieszczone w monografii tabele oraz schematyczne mapy. Narracja prowadzona jest sprawnie, jakkolwiek nie ustrzegł się Autor, na szczęście niezbyt licznych, potknięć stylistycznych czy językowych, których tu szczegółowo nie wliczam. Są one obecne także w podtytułach niektórych rozdziałów (*Stosunki narodowościowe a szkolne*, *Otwarta karta niepewności*, *religijne zamiast wyznaniowe* i in.), niewychwycone w trakcie redagowania tekstu. Kończące poszczególne rozdziały „próby syntezy”, jak nazwał je, nieco chyba na wyrost, Autor, są w istocie krótkim podsumowaniem, niewykraczającym poza materię rozdziału. Informacje biograficzne o poszczególnych postaciach warto zamieszczać, choćby tylko w przypisach, w momencie ich pierwszego pojawienia się na kartach książki. Opinie Autora dotyczące polsko-niemieckiego konfliktu narodowościowego zamieszczone na stronach 235 i 236 są sprzeczne. Mszana to ciągle jeszcze nie jest miasto (s. 258).

Te krytyczne uwagi nie wpływają na ogólną ocenę pracy, na którą składają się trafnie wybrany problem badawczy, zastosowana metodologia, sposób prezentacji wyników i oczywiście one same. Wnioski końcowe są niewątpliwym osiągnięciem badawczym będącym efektem oparcia się przede wszystkim na materiałach źródłowych, choć z pewną niezamierzoną szkodą w postaci pominięcia niektórych, ważnych moim zdaniem, opracowań. Monografia Grzegorza Wnętrzaka stanowi zatem wartościowy fragment historii regionalnej, wpisujący się jednak w szerszy kontekst dziejowy.

Tomasz Gąsowski

⁷ M.K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2001, oraz T. Janowicz, *Czesi. Studium historyczno-polityczne. Wojna o Śląsk Cieszyński*, Pruszków 2010.